

# Piro, To fakt

Jestem z Zawady

Gdzie nie si&#281;gaj&#261; reklamy

Pustka i wszystko wkurwia dooko&#322;a

Ale dalej trzeba &#380;y&#263;

Gdy noc zapada to ten syf zostaje

Te same mordy

Dresy jebane,

Na szyjach emblematy na r&#281;kach tatua&#380;e

Du&#380;o mnie ra&#380;&#281;

Ale ja ich pierdole

To wszystko pojebane dooko&#322;a

Ale egzystowa&#263; dalej trzeba

Tutaj niema przebaczn, czas leci

Bez przerwy powoli

Ale tak si&#281; zdarza

Nie wyrw&#281; kartek z kalendarza

Ludzie na zasi&#322;ku

Bieda?

Tu nie ma przebaczn!

I tylko kreski w zeszycie spo&#380;ywczym

Mordy najebane pod blokiem albo sklepem

My&#347;lisz &#380;e to &#380;art?

Ale taki jest fakt!

Trach, to obciach dla tego &#347;wiata

Biedowa&#263; dalej trzeba!

Na to nie ma rady...

Ref.

Takie &#380;yacie, taki rap, taka p&#322;yta x2

to fakt

M&#oacute;wi&#261; chuj&#261;d&#378; spokojny

Kogo s&#322;ucha&#263;?

Nie wiem

Najlepiej samego siebie!

Wszystko inne psuj&#261; rz&#261;d&#261; szuje

Kt&#oacute;re nie daj&#261; &#380;y&#263;

Zatruwaj&#261; nasze m&#oacute;zgi

Przez nich ten &#347;wiat jest trudny

Nie pytaj mnie gdzie by&#322;em

Bo swoje kurwa prze&#380;y&#322;em

Reprezentuje tylko siebie

A ty si&#281; nie wpierdalaj!

Bo upierdol&#261; r&#281;ce

Same wojny dooko&#322;a

Mordy rozjebane

Pierdole gorzkie &#380;ale

Chuj trzeba zako&#324;czy&#263; to odliczanie

Gdy nam ten &#347;wiat na &#322;eb spadnie

To nie tolerancja

Bo my&#347;lisz &#380;e ten tekst chory??

Ale to tylko pozory

Bo te &#347;miecie traktuj&#261; nas jak okazyz dzieki

Mo&#380;esz ogl&#261;da&#263; ale nie podchod&#378; pod szyb&#281;

Zobaczysz &#380;e ten tekst nie jedno pokolenie wychowa

Bo ten poemat jest na temat

I chuj...

Ref.

takie &#380;yacie, taki rap, taka p&#322;yta x2

to fakt!